

ŚREMSKI

GAZETA RADY MIEJSKO - GMINNEJ PRON W ŚREMIE

NR 4 (46)

ROK V

KWIECIEŃ

1988

CENA 30 ZŁ

W numerze

■ 140 rocznica Wiosny Ludów ■ Esperanto ■ Ryby + księgowość
■ Jubileusz gimnazjum ■ Nieszczęsna kultura ■ Ryszard Parulski w Śremie
■ Galeria Brudasów zaprasza

ZAPISKI
historyczne

Opowiadanie ułana spod Książa

W 1860 r. nakładem drukarni w Paryżu ukazały się (anonimowo) wspomnienia uczestnika bitwy pod Książem Wielkopolskim z 29 kwietnia 1848 r. Pamiętnik ten wyszedł spod pióra Józefa Sas Kropiwnickiego. Autor urodził się w 1824 r. w Samorzewie w Wielkim Księstwie Poznańskim. Na wieść o formowaniu się polskich oddziałów zbrojnych podążył do Książa i wstąpił do służby w kawalerii. Po klęsce Wiosny Ludów osadzony został w więzieniu poznańskim, następnie podążył na emigrację do Francji. Gdy wybuchło powstanie styczniowe, stanął ponownie na placu boju i po raz wtóry musiał uciekać do kraju. Przebywał najpierw we Francji, potem w Belgii i Anglii. W 1870 osiadł we Lwowie, gdzie zmarł w 1906 r.

Pamiętnik Kropiwnickiego stanowi cenne źródło historyczne do wydarzeń sprzed 140 laty. Zawiera bardzo interesujący i wierny opis dramatycznych walk narodowo-wyzwoleńczych, które rozgrywały się na ziemi śremskiej.

„Opowiadanie ułana spod Książa, Pamiętnik z roku 1848” udostępnił polskiemu czytelnikowi Zdzisław Grot w wydaniu z 1948 r. W tym miejscu przytaczamy je w fragmentach.

„(...) W wyczekiwaniu nieuchronnej walki, doczekaliśmy się nareszcie nieszczęśliwego dnia 29 kwietnia, w którym nas nieostrożnych, Prusacy zniemacka prawie naszli. Na głos „Prusacy idą!” wszyscy jakby iskrą elektryczną poruszeni, w mgnieniu oka na właściwych stanęli punktach. Strzelcy poobsadzali barykady, kosynierów rozstawiono po rogach rynku i ulic (Książa — przyp. ape), a my, ułani, pod dowództwem rotmistrza Czapskiego, wyjechawszy za miasto i wykonawszy kilka przedkich obro-

tów, sformowaliśmy się w szereg i czekaliśmy co nastąpi.

(...) Już opodał, ponad lasem, widać błyszczące bagenty licznej nieprzyjacielskiej piechoty: a przed nią postępują cztery szwadrony konnicy, złożonej z ułanów i huzarów. Zbytecznym byłoby opisywać zapał i niewypowiedzianą chęć naszą spotkania się z wrogiem i okazania światu, jak mało cenimy życie, gdy chodzi o sprawę narodową; czekaliśmy tylko, aby oni pierwsi atakowali. Tak też się stało. Stępo naj-



Pomnik kosynierów z 1848 r. w Książu Wilkp. odsłonięty w 100 rocznicę Wiosny Ludów.

Fot. Zb. Wojciechowski

pierw, potem mocnym klusem, puścili się ku nam w rozproszeniu (...) My też po wydanej komendzie: „lance do ataku... marsz-marsz!” ruszyliśmy na wroga. O 60—70 kroków dano do nas ognia z karabinków wskutek czego wiele naszych koni nieobeznanych jeszcze z podobną muzyką, zwróciło się, unosząc jeźdźców; większa jed-

Dokończenie na s. 2

Radni rozliczają się przed wyborcami (3)

HANDEL I USŁUGI

Realizacja zadań sformułowanych w programie wyborczym przedstawia się następująco: pawilon nr 78 na os. Jeziorany planuje się zakończyć w I półroczu 1988, zakończono budowę Zakładu Remontowo-Budowlanego Spółdzielni Mieszkaniowej, oddano do użytku kiosk spożywczy typu UNO na os. Jeziorany, a także drogerię w lokalu po byłej restauracji „Mostowa” przy ul. Walki Młodych 16; zakończenie II etapu modernizacji pozostałej części lokalu przewidziano na III kwartał br., odbudowano i uruchomiono nieczynną cegielnię w Pyszącej, zmodernizowano targowisko przy ul. Szkolnej, wybudowano sklep w Niesłabinie, rozpoczęto budowę sklepu w Mechlinie (planowane zakończenie w br.)

Do pełnej realizacji zadań programu w tym zakresie pozostaje: zakończenie budowy pawilonu nr 35 na os. Jeziorany, budowa pawilonów handlowo-usługowych nr 79 a i b (dokumentacja w br), budowa sklepu w Dalewie (wg planu w latach 1988—

—89), zakończenie budowy centrum drobnego handlu na os. Jeziorany (w bieżącym roku), wybudowanie nowej piekarni (opracowana jest dokumentacja, opóźnienie spowodowane zostało trudnościami w uzgodnieniu lokalizacji).

ZDROWIE I OPIEKA SPOŁECZNA

Oddano do użytku 90 łóżkowy szpital zakaźny. Zapewnieniu kadr dla placówek służby zdrowia służyło przekazanie 40 mieszkań dla ich pracowników. Brak środków finansowych spowodował, że nie rozpoczęto prac związanych z budową internatu dla średniego personelu medycznego.

OŚWIATA I WYCHOWANIE

Ze względu na brak możliwości zrezygnowano z rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 3, rozpoczęto rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 1.

dokończenie na str. 2

Opowiadanie ulana spod Książa

dokończenie ze str. 1

nakże część wprost na nieprzyjaciela dotarłszy, dostała się na drugą stronę rozpierzchtych ich szeregów. Tu dopiero zaczęła się pohlunka...! Liczba naszych ulanów zbyt szcuple, aby zmóc nieprzyjaciela pięć razy liczniejszego, a do tego wyćwiczonego i należycie uzbrojonego, na wszystkie rozpiechnąwszy się strony, odpięła ciosy, jak mogła, raniąc wielu i kładąc trupem nacierających; ale gdzie po 4—5 na jednego, tam zbyt trudna sprawa: jedni więc puścili się ku Miłostawiu, drudzy do miasta się schronili, a inni, jakich było wielu, zostawszy rannymi, jeszcze na polu bitwy do niewoli się dostali. Zabitych na miejscu było kilku, ale ciężko rannych bardzo wielu.

(...) Ja, wskutek odebranego w głowę cięcia, spadłszy z konia, słysząc opodał wołającego „Hau zu den verfluchten polnischen Hund!”, a zdoławszy ledwo podnieść się i pochwyć lancę, widzę się być oskoczonym przez trzech huzarów, którzy miotając obelżywe słowa, najeżdżają i chcą mnie zarząbać. Szczęściem atakowałam pojedynczo, dlatego też mogłem im się z łatwością obronić. (...) Uwolniony od napaści, zwracam się prędko ku miastu. I tu już za kościołem, blisko barykad,

gra ogień karabinowy. Strzelcy nasi, rażenie z dubeltówek odpowiadając, długo miejsca dotrzymują i kładąc zbliżającego się nieprzyjaciela, kilkakrotnie radosnym brzmieniem „Harrah!” Prusacy widzą, że to nie przelewki; nuż płuc kartaczami i puszczać kule palne do miasta i domy zapalać. W takim ogniu trudno ostać: więc nasi nieboracy cofać się musieli, a żołdactwo przez Żydów i innych Niemców, tyłami do niepalących się domów podprowadzone, jeszcze większy pożar wzniesia i z okien naszych praży. Trudna rada... za wiele złego na jednego; więc i reszta zmęczonych i z sił opadłych po 5-cio godzinnej przeszło i tak nierównej walce, poddać się musiało.

(...) Nazajutrz w niedzielę dnia 30-go kwietnia przyszły do nas poczciwie obywatelki Książa, które przyniosły z sobą nieco posiłku, na jaki w podobnych okolicznościach zdobyć się mogły i wozy niebawem zajęchały, których przeznaczeniem było do Śremu nas odwieźć. (...) Po wielogodzinnym wleczeniu się, stanęliśmy nareszcie u celu podróży naszej w Szremie, gdzie nas po domach obywateli pomieszczano. (...) Nasz kochany doktor Matecki z niezmordowaną swą małżonką zaraz wszystkich opatrzyli. Nieoszacowana panna Emilia Szaniacka w towarzystwie kilku zacnych Polek, na usługi nasze tak-

że przybyła. (...) Droga nasza Emilia obmyśliła sposób zgromadzenia wszystkich rannych pod jeden dach. Na ten cel posłużył jej w małej odległości od Szremu położony folwark Lubomir, gdzie znajdujący się kościół stary zamieniony na spichrz o dwóch piętrach, stosowanym był budynkiem do założenia lazaretu. (...) Jednym z najpierwszych, którym spieszno było stanąć przed tronem Boga i tam złożyć swe cierpienia, był Major Florian Dąbrowski, który zaraz dnia następnego po bitwie, w Szremie ducha oddał. („Wielkopolski Słownik Biograficzny” podaje datę śmierci F. Dąbrowskiego — 2.V.1848 r. — przyp.- ape).

(..) Co się tyczy ran, z których musiał umierać, powiadomiono, że Prusacy, wszedłszy do miasta (tj. Książa-przyp.-ape), zastali Dąbrowskiego ciężko rannego siedzącego na schodkach jednego domu. Jakiś starszy oficer, spostrzegłszy go, miał mu zrobić wyrzuty, że się niepotrzebnie stał krwi rozlewłu przyczyną. Na co Dąbrowski zebrałszy ostatek sił, miał go przebić palaszem i odpowiedzieć: „nie ja, ale ty jesteś tego przyczyną”. Poczem żołnierze mieli się rzucić na Dąbrowskiego i pokłuć go bagnietami.”

Wybór i opracowanie
Adam Podsiadły

Radni...

c.d. ze str. 1

Jest też opracowywana dokumentacja na rozbudowę Zespołu Szkół Zawodowych. Ponadto rozwiązano sprawę bazy dla Szkoły Rolniczej, oddano do użytku przedszkole przy ul. Nowotki, w roku bieżącym rozpocznie się budowa Szkoły Podstawowej nr 6 na os. Helenki.

Poza Programem wykonano rozbudowę przedszkola „Stonieczna Gromada”, rozpoczęto budowę Szkoły Podstawowej w Wyrzece (planowane zakończenie w br), rozpoczęto budowę przedszkola przy ul. Grunwaldzkiej, a w tym roku rozpocznie się także w tym rejonie budowę żłobka.

KULTURA, KULTURA FIZYCZNA I TURYSTYKA

Wobec rezygnacji z rozbudowy Śremskiego Ośrodka Kultury przystąpiono do opracowania dokumentacji na nowe Centrum Kultury. Wykonano nadbudowę nad budynkiem Biblioteki Publicznej, trwa modernizacja ośrodka wypoczynkowego nad jeziorem, rozpoczęto remont kapitalny ratusza.

REMONTY KAPITALNE BUDYNKÓW

Program Wyborczy określał wykonanie remontu w minimum 50 budynkach. Do końca ubiegłego roku wykonano remont w 33 budynkach, natomiast w 3 — jest on do tej pory zrealizowany w połowie. Plan remontów kapitalnych na rok bieżący przewidyuje wykonanie prac w 15 budynkach. Podstawowym powodem opóźnień było nierównomierne przekazywanie środków finansowych w ciągu roku.

POZOSTAŁE

Oddano do użytku remizy w Mórce i Wyrzece, zlecono opracowanie dokumentacji technicznej na rozbudowę części biolo-

gicznej oczyszczalni ścieków, oddano do użytku pracownicze ogrody działkowe w Chrzęstowie.

Przedstawiona dotychczas informacja nie zawiera całości zadań wykonanych w tym okresie, bądź znajdujących się w trakcie realizacji, a nie objętych Programem Wyborczym. Bowiem prócz zadań w nim zawartych podjęto cały szereg zamierzeń pilnych i koniecznych ze względów społecznych. Są to przede wszystkim: wybudowanie I etapu kanalizacji sanitarnej w prawobrzeżnej części miasta, rozpoczęcie budowy kolektora deszczowego J, ku końcowi zmierzają prace związane z budową wysypiska śmieci w Górze, podjęto opracowanie dokumentacyjne na nowe tereny dla budownictwa mieszkaniowego (rejon ul. 1 Maja — tzw. „Abisynia” oraz przy dworcu PKS), zlecono opracowanie programów ogólnych na kanalizację sanitarną dla wsi Pyszca i Nochowo, a także ogólny program gazyfikacji gminy.

Ważnymi zagadnieniami, które do chwili obecnej nie znalazły rozwiązania są: budowa myjni samochodowej, poprawa jakości torowisk na trasie Śrem—Czempiń.

Analizując szczegółowo zakres prac i zadań planowanych do wykonania w Programie Wyborczym w stosunku do zadań już obecnie wykonanych lub znajdujących się w trakcie realizacji (w tym także na etapie dokumentacyjnym) nie pominięto w zasadzie żadnego zadania z wyjątkiem rezygnacji z rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 3 i Śremskiego Ośrodka Kultury (z powodów wyżej podanych). Nie oznacza to jednak, że pozostałe zadania zostały wykonane w pełnym zakresie. Można zauważyć wiele opóźnień i zahamowań. Oznacza to, iż te zadania muszą znaleźć się w Programie Wyborczym, który realizować będzie Rada Narodowa wybrana na następną kadencję.

Przypominamy, że w następnym numerze „Głosu Śremskiego” zamieścimy rozmowę z przewodniczącą Rady Narodowej Miasta i Gminy Haliną Piotrowską, którą poprosimy o dokonanie podsumowania działalności Rady w mijającej kadencji. opr. K.G.

ZAPROSZENIE NA MAJOWE ŚWIĘTO

Tegoroczna manifestacja 1-majowa odbędzie się na stadionie w Parku im. Powstańców Wielkopolskich. Wspólny przemarsz — spod gmachu KMG PZPR ul. Mickiewicza 10. Organizatorzy święta przygotowali atrakcje handlowe i sportowe — po manifestacji na terenie parku, a od 15.00 na parkingu os. Jeziorany.

Uroczysta akademія z okazji robotniczego święta odbędzie się 29 kwietnia o godz. 18.00 w sali widowiskowej Odlewni Zeliwa. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych.

3 maja obchodzi swoje święto Stronnictwo Demokratyczne. Rok 1988 jest szczególny, to rok 50-lecia ruchu demokratycznego, 70-lecia odzyskania niepodległości, 200-lecie rozpoczęcia obrad przez Sejm Wielki 4-letni.

Miejski Komitet SD zaprasza śremską społeczność do udziału w obchodach święta, które rozpoczną się 3 maja o godz. 12.00 na Placu Pamięci Narodowej złożeniem wiązanek w miejscach pamięci. Natomiast uroczysta akademія (bezpłatnie) po manifestacji odbędzie się w auli Zespołu Szkół im. Gen. Wybickiego. (rad.

PRACOWNIKOM SŁUŻBY ZDROWIA

z okazji ich święta

wszystkiego, co daje satysfakcję

z wypełniania odpowiedzialnej służby

ŻYCZY REDAKCJA

Przygoda z językiem

Dzięki wspólnej pasji kilku osób — Eleonory Worsztynowicz, Marleny Świdurskiej i Zbigniewa Staszczuka — powstał w Śremie 3 lata temu Klub Esperantystów. Działa przy Spółdzielni Mieszkaniowej i zrzesza obecnie 30 członków. A w Szkole Podstawowej nr 5 najmłodszy zwolennicy esperanta działają w swoim kółku.

Esperanto — najbardziej rozpowszechniony sztuczny język międzynarodowy utworzony w 1887 roku przez Ludwika Zamenhofa. Zyskał sobie wielu zwolenników na całym świecie. Na ich tle trzydziestoosobowa grupa śremian to kropla w morzu. A jednak... Jej działalność przybiera coraz to nowe formy. Przede wszystkim prowadzone są kursy języka dla wszystkich chętnych. Klub dorobił się własnej, choć skromnej, bo liczącej na razie tylko 100 pozycji książkowych, biblioteki; można tu znaleźć również wiele czasopism. Wszystko to stanowi warsztat pracy dla interesujących się językiem esperanto.

Powstał w Klubie zespół piosenki i poezji, który przygotowuje swoje spektakle w dwóch wersjach językowych: polskiej

i esperanto i pokazuje je w klubach esperanckich innych miast. Ostatnio zostali bardzo dobrze przyjęci przez widzów w „Pałacu pod Baranami” w Krakowie. Pani Eleonora wraz z grupą młodzieży wystąpiła ze swym programem słowno-muzycznym na Światowym Kongresie Nauczycieli Esperantystów, który odbył się w Poznaniu w ubiegłym roku. W lutym, w Bydgoszczy, wśród czterech przedstawicieli całej Wielkopolski, które zakwalifikowały się do finału ogólnopolskiego konkursu poezji esperanckiej, znalazły się aż trzy śremianki — uczennice „czwórki” i „piątki” — Ania Popielas, Elżbieta Ratajczak i Katarzyna Hildebrandt.

Ale nie samą poezją żyją członkowie Klubu. Bardzo lubią turystykę. Biorą udział w esperanckich rodzinnych wczasach, wyjeżdżają do innych miast, nawiązują kontakty z podobnymi klubami. Trzykrotnie uczestniczyli w międzynarodowych obozach pracy w Bułgarii.

Dużą satysfakcją sprawia korespondencja z esperantystami z Francji, Korei Południowej, Czechosłowacji i Związku Ra-



dzieckiego. W przyszłości planuje się nawiązanie współpracy miast: między Śremem a Wille Franche koło Paryża.

Śremski Klub wytypowany został ostatnio do zorganizowania w 1989 roku ogólnokrajowej otwartej imprezy pod nazwą „Wiosna esperancka”. Zaczynają się więc już prace nad przygotowaniem odpowiedniego programu. Pilnie czuwa nad tym Eleonora Worsztynowicz. Jej związek z esperanto jest szczególnie mocny: tytuł pracy magisterskiej obecnej przewodniczącej Koła brzmi: „Zbiory bibliotek esperanckich”; na jej podstawie autorka opublikowała też trzy artykuły, obecnie przygotowuje czwarty. Pełniła też funkcję wiceprzewodniczącej Polskiej Młodzieży Esperantystów. Aktualnie, wraz z Marleną Świdurską, są członkami zarządu PME.

Eleonora Worsztynowicz potrafiła swoją energią i inwencją przekazać wszystkim śremskim esperantystom. Na pewno jeszcze nie raz będzie okazja, by przypomnieć o tej grupie zapaleńców i ich osiągnięciach na łamach „Głosu Śremskiego”.

I.S.

od redakcji do redakcji

Otrzymaliśmy list od pana Franciszka Grajewskiego ze Śremu, ul. Sikorskiego 23/3, który stanowi — jak pisze autor — uzupełnienie felietonu Marceliego Szczęsnego pt. „Handlowe ulice” (GŚ nr 2/88). Oto jego obszerniejsze fragmenty:

Wśród sklepów na handlowej trasie p. Szczęsny wymieniał sklep części rowerowych Chalupczaka. Otóż na trasie Kościuszki — Mostowa były jeszcze dwa, dobrze zaopatrzone i zażarcie z sobą konkurujące, sklepy rowerowe „a mianowicie: Franciszka Kranc (gdzie w latach 1936—7 pracowałem) oraz braci Ronke. Jeden z braci Ronke został na początku okupacji zamordowany, a Kranc prawdopodobnie przyjął Volkslistę i ułotnił się ze Śremu

Na przelocie lat 1946—47 byłem delegowany na naradę do Bydgoszczy. (...) Jeszcze przed naradą z jednego z pomieszczeń wyszedł Kranc. Chciałem do niego podejść, ale na mój widok chwycił płaszcz z szatni i mimo zimy, z płaszczem w ręce wybiegł na ulicę. Widocznie nie chciał być poznany.

I jeszcze jedno. Do wybuchu wojny czterech właścicieli sklepów rowerowych w Śremie nosiło niemieckie nazwiska: Władysław Szeller, Marian Ernst, bracia Ronke oraz Franciszek Kranc. Ernst i jeden z braci Ronke zostali zamordowani przez hitlerowców. Kranc nie pokazał się już w Śremie, jedynie Szeller otworzył po wojnie sklep a dziś rodzinną tradycję kontynuuje jego starszy syn Artur.

Franciszek Grajewski



Z ogromną satysfakcją przytaczamy treść listu, jaki redakcja otrzymała od z-cy prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Śremie.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Śremie w odpowiedzi na apel „Głosu Śremskiego” zawarty w artykule „Niewidomi” dotyczący pomieszczenia dla śremskiego Koła Niewidomych, zobowiązuje się przekazać zainteresowanym pomieszczenie piwniczne w jednym z budynków mieszkalnych na os. Jeziorany w terminie do dnia 30 kwietnia 1988 r. Pomieszczenie to zostanie przekazane nieodpłatnie, tzn. bez wymaganego wkładu budowlanego oraz miesięcznych opłat czynszowych i innych kosztów utrzymania.

Wiadomość tę Spółdzielnia przekazała również p. Marii Feliczak — przewodniczącej Koła.

Serdecznie dziękujemy Zarządowi Spółdzielni Mieszkaniowej w Śremie.

sentencja miesiąca

Wielkim dochodem

jest oszczędność

Wieżyczka, której zdjęcie zamieszczono na str. 5, „na-leży” do budynku przy ul. Walki Młodych nr 13.

Ten sędziwy jubileusz śremskiego gimnazjum jest najstarszym, jaki dotychczas trafił do „Sentymentów”. Ale tak prawdę powiedziawszy, przy obliczaniu wszystkich dotychczasowych jubileuszów tej szkoły zaszła pewna „machlojka”. Dnia 8 kwietnia 1858 r. szkołę powszechną podniesiono do tzw. klasy rektorskiej, czyli do godności „wyższego zakładu”, który pełnym gimnazjum został dopiero w 1866 r. Jeśli już jednak rok 1858, który faktycznie stał się pierwszym szczeblem gimnazjum, zaczęto przyjmować do obliczania jubileuszów, nie bądźmy małostkowi. Nie ma sensu wprowadzanie zmian, tym bardziej, że w przyszłym roku przypada jeszcze jedna rocznica związana z gimnazjum. W dniu 9 grudnia 1869 r. naukę rozpoczęto w gmachu dziś wszystkim doskonale znanym. A najważniejsze, że jest to prawdziwie nasz budynek, nikt go nam nie podarował ani nie zafundował. Wybudowało go miasto za 31 tys. talarów czyli 93 tys. marek. Skąd miało tyle pieniędzy? Śrem należał wówczas do bogatszych miast. Oprócz Wójtostwa był właścicielem wsi Zbrudzewo. Ówczesne władze miejskie, ażeby zapewnić gimnazjum pełny rozwój, postanowiły sprzedać Zbrudzewo i postawić odpowiedni budynek szkolny. Proszę dobrze przyrzeć się, w jakim stanie dziś znajduje się gmach, który w przyszłym roku osiągnie wiek 120 lat..

Każdy doskonale zdaje sobie sprawę, jakie znaczenie dla młodzieży posiada własna szkoła średnia. Można śmiało powiedzieć, że co najmniej 80% tych, którzy przez ponad 100 lat wypełniają mury tej uczelni, nie uzyskałoby matury, bowiem sytuacja materialna ich rodzin nie pozwoliłaby wysłać swych dzieci do innych miast. Nie zapominajmy, że nie istniały wtedy żadne stypendia. Rzadkością było uzyskanie takiej pomocy na studiach wyższych. Toteż należy uznać, że największym osiągnięciem naszych ojców miasta w ubiegłym wieku było uruchomienie pełnoprawnego gimnazjum. Rozumieli oni dobrze, jakie korzyści mogą przynieść ludzkie wykształcenie.

Nie starczyłoby miejsca, ażeby wymienić wszystkich zasłużonych społecznie wychowanków śremskiego gimnazjum. Przypomnę więc tylko dwie postacie ogólnie znane. Są to: ks. Piotr Wawrzyniak — maturzysta z 1867 r. oraz Heliodor Święcicki — złożył maturę z wyróżnieniem w 1873 r.

Oczywiście nie tylko śremskie dzieci zasiadały w ławkach gimnazjalnych. Przybywały z całego powiatu. Wielu dojeżdżało



różnymi środkami lokomocji, blisko 20% (ponad 40) mieszkało w konwiktach od 1917 r. — placąc za całe utrzymanie 20—25 zł miesięcznie. Zamożniejsi zatrzymywali się na stacjach. Przez wiele lat znane były stacje p. Derlickiej — w domu naprzeciw kościoła franciszkańskiego (dom dawno rozebrany) oraz stacja p. doktorowej Nawrockiej w budynku naprzeciw więzienia.

Jeszcze w pierwszych latach program gimnazjum obejmował naukę języka polskiego, ale już od 6 grudnia 1872 r. stał się on przedmiotem nadobowiązkowym, by w 1902 r. zniknąć zupełnie. Już wcześniej, od roku 1873, w nauczaniu religii obowiązywał język niemiecki. Stopniowe usuwanie mowy polskiej wskazuje na tendencje całkowitej germanizacji szkoły, a tym samym i uczniów Polaków. Ale istniejące od 1863 r. tajne Towarzystwo Tomasza Zana skutecznie walczyło o utrzymanie polskości przy pomocy swego miesięcznika, ręcznie pisanego „Pierwiosnka”. Duch narodowy zwycięsko dotrwał do dnia odzyskania niepodległości. I dziwna sprawa: nie tylko utrzymał się, ale uczynił również znaczny wylom w szeregach przeciwnicy, niemieckiej strony.

Gdy nadszedł rok 1919, niemieccy nauczyciele na gwałt pakują walizki i uciekają do Vaterlandu. Na miejscu pozostaje tylko dyrektor Wundrack. Udaje się do Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, stawia się do jej dyspozycji i oświadcza, że Poznańskie jest jego ziemią rodzinną, na której pragnie pozostać. Otrzymuje nominację na pierwszego dyrektora polskiego gimnazjum w Śremie.

Jest dzień 3 maja 1919 r. Odbywa się pierwsza uroczysta akademii w auli gimnazjalnej. Dyrektor Wundrack wchodzi na podium, rozkłada plik arkuszy i drżącym głosem zaczyna czytać przemówienie poświęcone rocznicy „naszego” maja. Wszystkim zamiera dech w piersiach: dyrektor mówi po polsku! Nigdy nie zdradził się, że zna ten język.

Marceli Szczęsny

M I L I O N i ryby

kwestionariuszy

W okresie międzywojennym Związek Wędkarski w Polsce zrzeszał tylko 5 tysięcy członków. Po zakończeniu II wojny światowej wędkarze polscy organizowali się w różnych kołach na różnych szczeblach. Ostatecznie w 1950 roku powstał Polski Związek Wędkarski. Obecnie należy do niego już ponad milion członków. Możemy więc być pewni, że tyle osób (co najmniej) ma częsty kontakt z przyrodą, wypoczywa, rekreuje się nad wodą, uprawia masowy sport i turystykę, potrafi też racjonalnie chronić zagrożone zewsząd nasze naturalne środowisko.

A teraz o milionie kwestionariuszy. Śremscy wędkarze, jak większość wędkarzy w kraju, przyjęli wprowadzenie przez Polski Związek Wędkarski obowiązku szczegółowej sprawozdawczości z każdego pobytu z wędką nad wodą z nieukrywana dezaprobatą. Specjalny kwestionariusz wydrukowany dla wszystkich członków PZW ma być wypełniony m.in. takimi danymi, jak lokalizacja miejsca połowu, nazwa rzeki, jeziora, własność zbiornika wody, data pobytu nad wodą, złowioną „masą ryb” w kilogramach. Wpisy należy dokonywać z każdego wędkowania. Dopiero zwrócony po roku wypełniony kwestionariusz umożliwi wniesienie opłaty wędkarskiej na rok następny. Wydaje się, że to kolejny przykład teorii „z góry”, która rozmija się z praktyką „z dołu”. I mimo niezliczonych krytycznych uwag PZW trwa przy swoim.

• **Panie prezesie — zwracam się do Grzegorza Stankowskiego, prezesa Koła PZW w Śremie — jak wasi członkowie podchodzą do tego „księgowania” ryb?**

— Przyjęli ten obowiązek bez entuzjazmu oczywiście. Ale rejestrować będziemy, bo taki jest wymóg. I nie ma innego wyjścia, jeśli nie chcemy przerwać naszego hobby.

• **Proszę powiedzieć kilka zdań o waszym Kole.**

— Powstało ono w 1945 r. i liczyło w początkowej fazie tylko 50 członków. Dziś Koło PZW Śrem — Miasto liczy ponad 1200 wędkarzy, w tym 250 emerytów i rencistów. Jest w naszym Kole również 10 pań. Poza tym na terenie Śremu działają inne, mniejsze koła, m.in. przy Odlewni — liczącej 700 członków.

• **Czy macie gdzie łowić ryby? Czy w ogóle są jeszcze ryby?**

— Łowimy w akwenach należących do PZW; w naszym rejonie to rzeka Warta i starorzecze. Stan ryb jest ubogi i z roku na rok zmniejsza się. To wynik dużych zanieczyszczeń naszych wód w pobliskich jeziorach zarybienie jest nieco lepsze, a ryby są smaczniejsze. Doceniają to węd-

karze. Sprzedanych zostało wiele zezwoleń mimo dość wysokich opłat na połów w jeziorach Rybackich Państwowych Gospodarstw Rolnych.

• **Czy wyniki połowów są obiecujące?**

— Choć może w „efektach” nie robią dużego wrażenia, ale nas, wędkarzy-sportowców, zadowalają. Przecież liczy się również wypoczynek, obcowanie z przyrodą, spokój tak potrzebny w „zaganianym” życiu. Liczą się spotkania w gronie kolegów.

• **Jak realizujecie własny plan pracy Zarządu?**

— Prowadzimy co roku szkolenia dla nowo wstępujących członków zakończone egzaminem. Natomiast dla uatrakcyjnienia sportu wędkarskiego organizujemy szereg konkursów, zawodów. Uczestnicy w nich regularnie ponad 500 członków Koła. Przy Kole działa też Społeczna Straż Przyrody, ukierunkowana szczególnie na ochronę wód. Nasi członkowie biorą też udział w walce z kłusownictwem, chronią wody przed zanieczyszczeniem, likwidują w okresie zimy przyduchę, uczestniczą w zarybianiu zbiorników wodnych. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że przyszłość wędkarstwa zależy od czystości wód, kultury wędkowania oraz poszanowania otaczającej nas przyrody.

• **Dziękując panu za rozmowę życzę wszystkim wędkarzom „połamania kijów” i taaaakich ryb. A także wody coraz czystszej i trawy coraz zieleniejszej.**

Rozmawiał
Gabriel Jasiński



- 1272 r. — Pierwsza wzmianka historyczna o wsi Grzymisław k. Śremu, jako własności rycerskiej, potem (od 1282 r.) w posiadaniu klasztoru siostr dominikanek w Poznaniu. Od 1400 r. wieś była dobrem królewskim w obrębie starostwa śremskiego.
- 1858 r. — Badał pod kątem etnograficznym miejscowości powiatu śremskiego Oskar Kalberg. Rezultatem tej pracy było opisanie ludu, jego strojów i obyczajów.
- 1920 r. — Założone zostało w Śremie Towarzystwo Gościnnych, nazywane potem Stowarzyszeniem Restauratorów, któremu przewodniczył Marian Kawecki — właściciel hotelu i restauracji „Przy Poczcie”.
- 1962 r. — W Domu Kultury w Czmońcu pow. Śrem odsłonięte zostało popiersie Marcina Kasprzaka.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ZE ŚWIĄTECZNEGO RELAKSU

Rozwiązaniem krzyżówki jest hasło, które stanowi jednocześnie naszą sentencję na kwiecień, a brzmi ono: „Wielkim dochodem jest oszczędność”.

Spośród nadesłanych 51 prawidłowych odpowiedzi nagrody książkowe wylosowali:

1. Lidia Wilkoń, Śrem ul. Zawadzkiego 19/161
2. Paweł Szczepaniak, Poznań ul. Ostrowska 568
3. Agnieszka Galewska, Śrem ul. Modrzewskiego 8/2
4. Wiesława Klak, Wyrzeka, ul. Szkolna 18
5. Elżbieta Smektała, Teodozewo p-ta Łęka Mała

Gratulujemy!

felieton Z OŚCIA

Chcemy coś zrobić?

Po raz kolejny okazało się, że znamy się wszyscy nie tylko na medycynie i ekonomii, ale i na kulturze, a już szczególnie na jej tzw. upowszechnianiu. Nie należę do katastrofistów, wprost przeciwnie, a jednak obraz, jaki mi się jawi po ostatniej sesji śremskiej Rady Narodowej, która była poświęcona ocenie realizacji uchwały sprzed 3 lat dotyczącej „kierunków rozwoju działalności kulturalnej na terenie miasta i gminy Śrem” i przyjęciu programu dalszych działań — jest wyjątkowo ciemny. Powodów na to złożyło się kilka, ale jeden z nich jest szczególnie.

Jakoś nie bardzo potrafimy pogodzić aspiracje z możliwościami. Im te ostatnie mniejsze, tym te pierwsze większe. To chyba też nasza polska (i śremska) właściwość. Ale jeśli są jeszcze obszary, gdzie to dziwne prawo może funkcjonować, to jednak kultura (umówmy się, że wszyscy wiemy, co za tym słowem się kryje) u progu XXI wieku — jak się zwykło określać — nie jest w stanie zastosować go o siebie.

Niby te aspiracje nie są aż tak wygórowane. A nawet są przeciętne. Ale okazuje się, że i na tę przeciętność nas nie stać. I zechcemy przyjąć to do wiadomości. Bo inaczej etatowcy od kultury, rozgoryczeni, dalej będą wyliczać wszystkie klody rzucane im pod nogi, z których najsolidniejszą są środki finansowe, to znaczy ich brak — totalny i permanentny, a reprezentanci ludu pracującego miasta i wsi, w imię naprawdę dobrze pojętego interesu społecznego, domagać się będą od nich, ludzi pracujących „w kulturze”, cudu. I miast wspólnie znaleźć realną receptę na poprawę stanu naszej biednej kultury, wypracować realny — a przez to przynoszący pożądane efekty — program rozwoju działalności kulturalnej, przyzwolą na powstawanie kolejnych dzieł o charakterze science fiction.

Wielu osobom wydaje się (poczawszy od najwyższego szczebla), że w kulturze też „coś drgnęło”. A to tylko... czkawka. Odbija się przeszłość. I zatrzymuje się na etapie dziewczyn-tractorzystek i trójek murarskich. W latach, gdy powstawało „Mazowsze” i wszyscy na wsi zbierali się u soltysa, by posłuchać... radia. Minęło już od tego czasu ponad trzydzieści lat. A my nic, tylko swo-

je. Ciągłe tymi samymi kategoriami. Na wsi klub, w klubie telewizor — i już jesteśmy lepsi, bo przecież nie radio „Pionier”! A wiadomo, że nawet kolorowy telewizor w klubie przegra z domowym video. I również wiadomo, że jest wiele ciekawszych zajęć, niż kzesanie hołubców w zespole tanecznym. Zresztą hołubce to domena męskiej części, a osobników tej płci namówić „na folklor” — to ho, ho! A jeśli już, to skąd znów te miliony złotych (tak!) na stroje? Ech... Zejdźmy na ziemię wreszcie.

W końcu: czy my wiemy, czego chcemy? Czy my czegoś w ogóle jeszcze chcemy od naszych placówek kulturalnych na przykład? W przeprowadzonej ad hoc podczas sesji mini-ankiecie zadałam sześciu radnym kilka pytań. M.in.: jakiej konkretnie oczekują propozycji od śremskich placówek kulturalnych? Żaden nie potrafi określić tego rodzaju zapotrzebowania. Okazało się przy okazji, że w bibliotece bywają np. dwa lata temu albo „wczoraj, ale u dyrektora”, nie zawsze pamiętają, co i kiedy ostatnio czytali. Ale zgodnie twierdzą, że bez środków produkcji w swoim zakładzie pracy nie mogliby funkcjonować w ogóle. (A tak, niestety, przychodzi działać pracownikom kultury).

I dziwi się, że młodzi „nie garną się” do kultury? Przecież funkcjonuje stara prawda, że dorośli wychowują przykładem własnego życia.

To co? Może zacznijmy od siebie? Na początek od tego, co na miarę naszych możliwości: od kultury obyczaju, kultury języka, kultury życia w ogóle.

Ponieważ mój apel nie ma takiej siły przebicia, jak słowa osoby uznanej, osoby „z nazwiskiem”, postanowiłam zakończyć ten felieton cytatem. A nawet dwoma. Dla zwolenników historii i literatury — Stanisław Wyspiański (moja czkawka sięgnęła dalej niż do socrealizmu): „Musimy coś zrobić co by od nas zależało, zważywszy, że dzieje się tak dużo, co nie zależy od nikogo”. A dla preferujących współczesność i politykę — Michaił Gorbaczow: „Jeśli nie teraz, to kiedy? Jeśli nie my, to kto?”.

Wszystkiego najlepszego.

MAT

GDZIE
WZROK
NA
CO
DZIEŃ
NIE
SIĘGA



Na jakim budynku widzimy taką wieżyczkę? Fot. Z. Szmidt

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W ŚREMIE

zatrudni od zaraz

pracowników na stanowiskach:

- dekarzy
- murarzy
- brukarzy
- instalatorów wod.-kan. i gazowych
- ogrodnika — grabarza
- ogrodnika

Szczegółowych informacji udziela zainteresowanym dział kadr Przedsiębiorstwa w Śremie ul. Franciszkańska 8 telefon 4306.

Gloria Victis - sportowcom

Do gościnnego, jak zawsze dla śremskich kibiców, Klubu „Maciuś”, 18 marca br. przyszło prawie 40 osób (a przyznać trzeba, że organizatorzy dołożyli naprawdę wielu starań, aby przybyło ich więcej; dlaczego, prezesie MŚKS „Warta”, nie było np. widać reprezentantów Zarządu Klubu, trenerów, działaczy różnych sekcji — z chlubnym wyjątkiem szermierzy), chętnych spotkać się z założycielem i prezesem Fundacji „Gloria Victis” — mecenasem Ryszardem Parulskim. Ten kiedyś znakomity sportowiec, świetny szermierz, uczestnik i medalista trzech olimpiad, turniejów mistrzostw świata — wspierany przez red. Macieja Polkowskiego z „Przeglądu Sportowego”, odpowiadał na pytania o swojej karierze reprezentanta Polski, dyskutował (kontrowersyjnie), spierał się; a przede wszystkim gorąco propagował idee i cele Fundacji.

Jest w naszym kraju liczna grupa byłych sportowców, którym los nie oszczędził nieodwracalnych skutków kontuzji i tych co w porę nie pomyśleli, jak zabezpieczyć sobie życie po zejściu z aren sportowych. Są też rodziny, które sport osierocił. Niestety nie istnieją w naszym kraju prawne gwarancje ustawowe odszkodowań w takich przypadkach. Sprawy w sądach ciągną się latami i najczęściej bez pozytywnego skutku dla występującego w obronie swoich życiowych interesów. Dziesiątki takich przypadków trafiało i trafia do kancelarii adwokackiej mec. R. Parulskiego w Warszawie. Okazało się, że jest to problem nie tylko jednostkowy, a społeczny. Stąd R. Parulski powziął inicjatywę stworzenia, całkowicie niezależnej od wszelkich związków sportowych, społecznej Fundacji, która gromadzić będzie środki finansowe przeznaczone na wsparcie dla najbardziej potrzebujących — byłych sportowców. Od założenia Fundacji w 1986 r. na jej konto wpływają małe i duże datki. Miło nam było usłyszeć, że jedna z pięciu pierwszych wpłat pochodziła ze zbiórki wśród członków Klubu Kibica w Śremie, a w czasie spotkania prezes Roman Jarych przekazał dla „Gloria Victis” kolejną kwotę 10 tys. zł.

Fundacja udzieliła pomocy finansowej 80 osobom, w tym 30 przyznano stałe świadczenia miesięczne. Wśród wspieranych najważniejszą było bokserów, żużlowców, piłkarzy (to najbardziej uciążliwe sporty). Potrzeby rosną stale, dlatego dosłownie każdy grosz



*Wiele satysfakcji oraz podziękowań
Sportowa i k. czytelników „Głosu Śremskiego”
Śrem 18 III 1988
R. Parulski*

Ryszard Parulski (z prawej) — działaczem MŚKS „Warta” St. Plóciennikiem Fot. Z. Szmidt

ma swoje znaczenie na konczie Fundacji. Jest przecież prawdą, że współczesny wyczynowy sport potęguje niezmiernie ryzyko poważnych kontuzji.

Jakiś czas temu na prośbę Zarządu Klubu Kibica w Śremie podaliśmy w „Głosie Śremskim” numer konta bankowego „Gloria Victis”. W tym miejscu z apelem do ludzi dobrej woli drukujemy go ponownie:

„Fundacja Gloria Victis” Warszawa 00-950 ul. Nowogrodzka 80
NBP IX O/M Warszawa Nr 1094-30876-132-3.

Adam Podsiadły

Redakcja z dużą satysfakcją wydrukuję nazwiska osób, nazwy instytucji, zakładów, szkół, organizacji, klubów, którzy nadesłali do naszej i czytelników wiadomości kopie przekazów kwat na cele Fundacji.

SPORT
TURYSTYKA
REKREACJA

SPORT ZAKŁADOWY

Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował turniej tenisa stołowego dla 12 zakładów pracy. Drużynowo zwyciężył Kombinat Budownictwa Ogólnego przed Odlewnią Żeliwa i Klubem Sympatyków KKS „Lech” w Śremie.

Indywidualnie zwycięzcą został Karol Turajski z Odlewni Żeliwa, przed Janem Miłowskim — KBO i Zbigniewem Grzegorzewskim z Mostostalu.

W dniu 12.III. w obiekcie sportowym Odlewni Żeliwa SOSiR przeprowadził zawody kreglarskie dla zakładów pracy. Drużynowo zwyciężyła Odlewnia Żeliwa przed „PEKAES” Autotransport S.A. i Spółdzielnią Inwalidów „Warta”. W punktacji indywidualnej I miejsce zajął Czesław Dąbrowski „PEKAES”, II — Piotr Szyszka Odlewnia Żeliwa, III — Grzegorz Wołodkiewicz — SPUW.

KULTURYSTYKA

W VI Ogólnopolskich Zawodach Kulturyści, „Herkules wsi 88”, które odbyły się 19 marca w Lubiniu, drużyna klubu „Herkules” śremskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zajęła IV miejsce. Indywidualnie w swoich kategoriach wagowych II miejsce zajął Marek Dembski, III — Krystin Jurga, IV — Wiesław Wojciechowski.

Natomiast w I Ogólnopolskich Zawodach

Kulturyści z Puchar XXX-lecia Opolskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Marek Dembski i Krystin Jurga zajęli II miejsca.

SZERMIERKA

W dniach 3—6.III. w Hali Sportowej Odlewni Żeliwa odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w Szermierze w ramach XV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

W poszczególnych rodzajach broni zwyciężyli: floret kobiet — Barbara Szewczyk „Pałac” Katowice, floret mężczyzn Krzysztof Spustek „Kolejarz” Wrocław, szpada — Andrzej Jantas „Piaś” Gliwice, szabla — Marcin Zieliński „Baildon” Katowice. Drużynowo pierwsze miejsca: szpada — „Piaś” Gliwice, szabla — „Baildon” Katowice, floret mężczyzn AZS AWF Gdańsk, floret kobiet — AZS AWF Gdańsk. Organizacja imprezy została wysoko oceniona przez Polski Związek Szermierczy. Jest to niewątpliwie zasługą śremskich działaczy: Jerzego Koterby i Stanisława Płociennika.

LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

Zjazd sprawozdawczo-wyborczy Rady Miejsko-Gminnej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Śremie podsumował 2 letnią działalność zrzeszenia oraz nakreślił kierunki działania w środowisku wiejskim na lata 1988—1989. Ponownie przewodniczącym Rady został długoletni działacz sportowy Julian Barański, jego zastępcami — Bernard Pierchlewicz, Zbigniew Szydłowski, Jacek Rubach.

Na Zjeździe Wojewódzkiego LZS w Poznaniu Śrem reprezentowało 8 delegatów. W wyniku wyborów Julian Barański został członkiem Prezydium RW LZS, a Bernarda Pierchlewicza wybrano delegatem na XI Krajowy Zjazd LZS w Warszawie.

W dniu 13.III. odbyły się Zimowe Igrzyska LZS i Pracowników Gospodarki Żywnościowej w Zespole Szkół Zawodowych im. St. Chudoby. I miejsce zajęło LZS Krzyżanowo.

20.III. odbyły się mistrzostwa Ludowych Zespołów Sportowych w tenisie stołowym.

SPORT SZKOLNY

Szkolny Związek Sportowy w Śremie zorganizował mistrzostwa miasta i gminy w tenisie stołowym szkół podstawowych. Indywidualnie zwyciężyli: w kat. dziewcząt Małgorzata Siejek z Bodzyniewa, w kat. chłopców Dominik Szulczewski z Pyszącej. W grze podwójnej w kat. dziewcząt Siejek — Chmielewska z Bodzyniewa, w kat. chłopców Szulczewski — Cudał z Pyszącej.

W zawodach rejonowych szkół podstawowych w pilce ręcznej zwyciężyli chłopcy z Czempinia i dziewczęta z Radzewa.

W dniu 28.III. odbyły się w Poznaniu drużynowe zawody pływackie o Puchar Kuratora Oświaty i Wychowania. Reprezentacja Śremu zajęła II miejsce ustępując reprezentacji Gniezna różnicą 2 pkt.

TURYSTYKA

W ramach XI Maratonu Rajdowego odbył się VII Rajd im. Józefa Wybickiego w dniach 19—20.III. Na mecie w Manieczkach spotkało się 1.400 turystów. Tam też odbyły się liczne konkursy. Turysty zakończyli imprezę tradycyjną grochówką i topieniem marzanny.

Koło PTTK przy Odlewni Żeliwa HCP otwarło sezon turystyczny organizując rajd pieszy połączony z topieniem marzanny. Na mecie w Łęgu spotkała się ponad 100 osobowa grupa turystów.

Roman Szafranski

KRONIKA WYDARZEŃ

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

9 marca gościli w Śremie bibliotekarze bibliotek szpitalnych całego kraju przebywający na szkoleniu w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Gospodarzami spotkania, podczas którego dokonano wymiany doświadczeń w zakresie upowszechniania kultury na rzecz ludzi chorych, byli: filia szpitalno-medyczna Biblioteki Publicznej MiG oraz dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej.

KONKURS PIOSENKI SZKOLNEJ

W dniu 12 marca w Szkole Podstawowej nr 4 odbył się II Kompozytorski Konkurs Piosenki Szkolnej. Laureatami w poszczególnych grupach zostali: Agnieszka Nowak — Szkoła Podstawowa nr 4, Tomasz Owczarek i Grzegorz Ginter — Szkoła Podstawowa nr 1 oraz Honorata Sicyńska i Joanna Dworczyk — Szkoła Podstawowa ze Zbrudzewa. Prócz tego nagrody specjalne otrzymali: Joanna Dworczyńska i Honorata Sicyńska — nagroda dyrektora „czwórki”, Karina Szafrńska — nagroda Inspektora Oświaty i Wychowania, Filip Woźniak — nagrod „Głosu Śremskiego”, Jarosław Górny — nagroda Kombinatu Budownictwa Ogólnego. Laureatem publiczności został Leszek Wawrzynowicz z „czwórki”. Gratulujemy organizatorom i laureatom.

WIECZORY PIĄTKOWE.

Tematem dwóch ostatnich wieczorów piątkowych Towarzystwa Miłośników Śremu, które odbyły się 4 i 18 marca, była 140 rocznica Wiosny Ludów na terenie Wielkopolski. Współgospodarzami wieczorów były dyrekcje szkół podstawowych nr 4 i nr 5 oraz Kółko Młodych Historyków działające przy Szkole Podstawowej nr 5. Tym razem gościem sympatyków ruchu regionalnego był dr Ludwik Gomolec — historyk i regionalista.

130 LAT SZKOŁY

19 marca w Zespole Szkół im. Gen. J. Wybickiego odbyły się uroczystości z okazji święta patrona szkoły oraz 130-lecia gimnazjum i liceum. W części artystycznej młodzież licealna zaprezentowała kolejną sztukę J. Wybickiego pt. „Szlachcic mieszczański”. Tradycyjnie odbył się też kolejny VII Rajd im. Gen. Wybickiego.

Z PRAC RMG PRON

22 marca na terenie Zakładu Budowlano-Montażowego w Śremie z inicjatywy Rady Miejsko-Gminnej PRON odbyło się forum poświęcone problemom i perspektywom rozwoju budownictwa mieszkaniowego śremskiego regionu.

SPOTKANIE DZIAŁACZY KULTURY

Problemy śremskiej kultury oraz perspektywy działalności w tym zakresie były tematem spotkania pracowników i działaczy kultury miasta i gminy z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Janem Maćkowiakiem, które odbyło się 23 marca w Bibliotece Publicznej MiG.

WSPÓLNIE O OCHRONIE ŚRODOWISKA

25 marca odbyło się wspólne posiedzenie Egzekutywy KMGK PZPR i Prezydium

ZSL, którego tematem była ocena stanu środowiska naturalnego oraz działań zmierzających do jego poprawy. Omówiono również stan przygotowań do wiosennych prac polowych

POTYCZKI HARCERSKIE

27 marca na terenie obiektów sportowych Odlewni Żeliwa odbyły się II Potyczki harcerskie o puchar Komendanta Hufca ZHP Śrem. Celem imprezy była popularyzacja krzewienia kultury fizycznej, sportu i rekreacji. Zwyciężyła 20 DH im. Zawiszy Czarnego. Gratulujemy.

SESJA RADY NARODOWEJ

30 marca w sali Cechu Rzemiosł Różnych odbyła się XXVI Sesja Rady Narodowej MiG. Tematem posiedzenia była ocena stopnia realizacji uchwały Rady Narodowej z 1985 r. w sprawie kierunków rozwoju działalności kulturalnej na terenie miasta i gminy Śrem oraz przyjęcie programu dalszych działań.

KAMPANIA WYBORCZA DO RAD NARODOWYCH

Rozpoczęła się kampania wyborcza do rad narodowych. W dniu 8 kwietnia ukonstytuowało się Miejsko-Gminne Kolegium Wyborcze, na czele którego stoi Maciej Tomaszewski. opr. K.G.

★ ★ ★

Dla młodzieży i dorosłych (także emerytów i rencistów) Klub Środowiskowy przy ul. Kilińskiego proponuje nieodpłatne zajęcia w pracowni plastycznej z zakresu malarstwa, rysunku i rzeźby pod kierunkiem specjalistów — instruktorów. Klub zapewnia sprzęt i materiały.

Klub zaprasza we wszystkie soboty i niedziele od 11.00 do 17.00. Zgłoszenia przyjmuje Śremski Ośrodek Kultury tel. 4904.

„Głośne szepty”

GRATKA DLA HISTORYKÓW SZTUKI

Słyszeliśmy, że Wojewódzki Konserwator Zabytków zachwyił się ostatnio stanem obiektu przy ul. Kilińskiego (vis a vis siedziby redakcji „GS”) zwanym umownie „Wulkanizacja”. Szczególne wrażenie wywołało na Konserwatorze postępujące „uzabytkowienie” budynku. Aby doprowadzić go do klasy zerowej, postanowił pieniądze, przeznaczone na remont kapitalny Ratusza, przerzucić na „Wulkanizację”.

Nieprawdą jest, że zmartwił ten fakt ojców miasta.

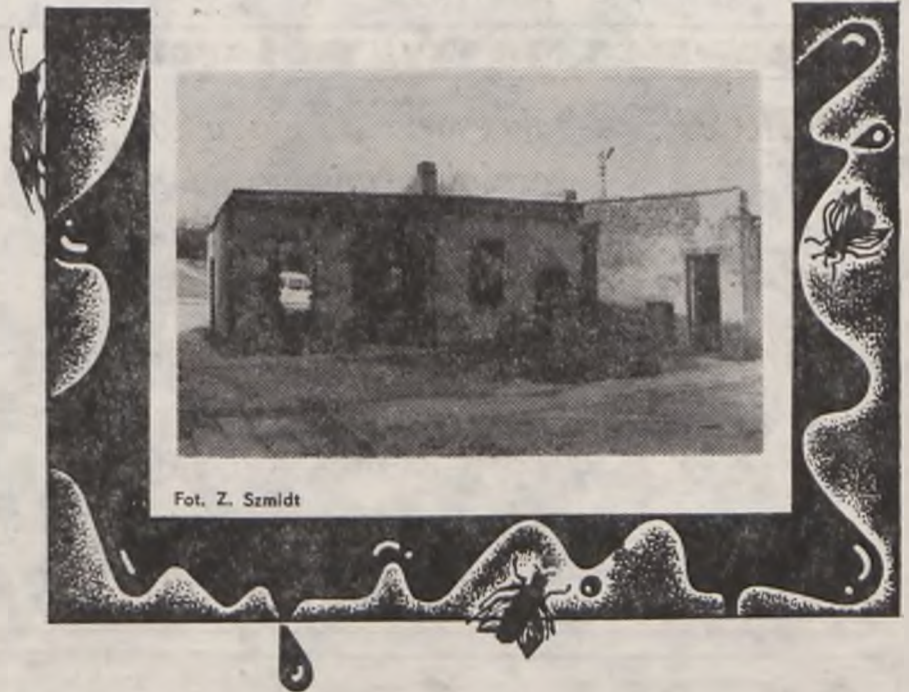
SZCZĘŚCIE ZA 10 ZŁOTYCH

Onegdaj, w czasie ulewnego deszczu, zafundowaliśmy sobie taksówkę pod sam dom (200 zł). Okazało się, że pan taksówkarz nie może nam wydać reszty. Cofnął więc pan swój pojazd 40 metrów do kiosku „Ruchu”. Rozmienił pieniądze. Wsiadł do auta i przemierzając się znów o 40 metrów do przodu, pod dom, zapytał: „A 10 zł drobnych jest?”. Było. Daliśmy grzecznie panu 10 zł, odebraliśmy osiem stówek reszty. I wysiedliśmy też grzecznie, zaminając języka w gębie.

Pytamy więc teraz: czy może przypadkiem byliśmy szczęśliwymi uczestnikami wkroczenia pana taksówkarza w kolejny etap reformy?

(r.)

GALERIA BRUDASÓW



Przyszła wiosna — otwieramy naszą galerię. Na początek budynek przeznaczony do rozbiórki, którego zdjęcie zamieściliśmy już w maju 1987 roku. Ale wtedy widniał na nim jeszcze napis „Wulkanizacja”, były okna i drzwi. Sprawa leży (w gestii Urzędu Miasta i Gminy), czas leci, a mury stoją.



KLUB „MACIUS” zaprasza

63-100 ŚREM, UL. J. KRASICKIEGO 6 TEL. 48-24

Imprezy plenerowe:

7—8 maja

- I Rajd Sztuki (kl. V—VIII)
- trasa I plastyczna
- trasa II fotograficzna
- trasa III teatralna (szczegóły w SOK)

6 maja — godz. 15.00

14 maja — godz. 10.00

21—22 maja

28—29 maja

- wycieczki rowerowe (kl. IV—VIII)
- Rajd Działaczy Kultury
- Dni Śremu — imprezy kulturalne (amfiteatr)

Imprezy klubowe:

6, 13, 20 maja

— godz. 19.00

6, 13, 20 maja

— godz. 15.00

do 15 maja

- Spotkania muzyczne (tematyka spotkań oraz filmów video w gablotach reklamowych)
- Video-bajki
- Wystawa prac plastycznych Michała Przystalskiego

Wycieczki:

11 maja

6 maja

- Smielów—Gołuchów (Ośrodek Kultury Leśnej)
- Uzarzewo (Muzeum Wielkopolskiego Łowiectwa)

Kabaret:

27 kwietnia — godz. 18.00

- Tadeusz Drozda — SEKSCESY 2 (gwiazdy kabaretu i piosenki, pokazy video)
- Kino „Wilda”

Teatr dla dorosłych i młodzieży:

29 kwietnia, 8, 10 maja

godz. 17.30

20 maja, godz. 17.30

- „SZELMOSTWA SKAPENA” Teatr Polski — Poznań
- „BŁĘKITNY ZAMEK” Teatr Muzyczny

Poniedziałki: 16.30—17.00
17.00—22.00
2.V 18.30

Wtorki 17.00—18.30
19.00—21.30

Środy 16.30—19.30
19.00—22.00

Czwartki 12.V 17.30

17.00—20.00

Piątki 17.00—18.30

Soboty 17.00—19.30
19.30—22.00

Niedziele 18.00

- zajęcia rytmiki dla dzieci
- tenis stołowy
- Spotkanie Compact Klubu w programie: „PINK FLOYD” — album „Sciana”
- zajęcia dziecięcej sekcji strzeleckiej gr. II
- zajęcia klasycznej jogi indyjskiej
- zajęcia zespołu wokalno-ruchowego
- tenis stołowy
- „Kulisy opery” — płytanka i prezentacja Z. Dworzecki
- kurs tańca towarzyskiego
- dziesięć sekcja strzelecka — zajęcia gr. I
- dyskoteki dla młodzieży szkół podstawowych
- klubokawiarnia, tenis stołowy
- projekcja filmów z video-kaset G.W.

24, 27 maja, godz. 17.30 — „URZANA WE ŚNIE WASAWADATTA”
Teatr Polski — Poznań

26 maja, godz. 15.30 — „KILKA UKŁUC MUCHY”
Teatr Polski

Teatr dla dzieci:

17, 18, 20, 22 maja

— godz. 9.00

30, 31 maja — godz. 8.30

- „BURZA W TEATRZE GO-GO” Teatr Nowy
- „PRZYGODY KOZIOLKA MATOŁKA” Teatr Polski

Uwaga: Cena za przejazd do teatrów poznańskich dla dzieci i młodzieży szkolnej — 400,— 450,— zł)

Konkursy, przeglądy:

14 maja — godz. 10.00

14 maja — godz. 13.00

14 maja — godz. 17.00

28 maja — godz. 15.00

- II Konkurs Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej — Amfiteatr
- II Przegląd Teatrów Szkolnych (Amfiteatr)
- Konkurs tańca DISCO (Amfiteatr)
- Koncert laureatów II Konkursu Poezji Dziecięcej (Amfiteatr)

J.K.

WZGS „SCH” ZAKŁAD HANDLU w Śremie

UWAGA!



**ROLNICY
RSD-SKR-PGR
RZEMIEŚLNICY**

SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH I CZĘŚCI ZAMIENNYCH

OFERUJE: — akcesoria do ciągników i przyczepy,
— części wymienne do maszyn rolniczych, ciągników,
przyczep i kombajnów,
— maszyny rolnicze

NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ z producentami:

- taśm gumowych do rozsiewacza nawozów „KOS”,
- węży wysokociśnieniowych,
- kloszy plastikowych do lamp ciągnikowych i przyczep,
- bron ciągnikowych 3 i 5 polowych

Zespół redakcyjny: Karel Gastomski — przewodniczący, Renata Kacielińska — zastępca przewodniczącego, Stanisław Folecki, Wojciech Górski, Gabriel Jasiński, Jerzy Kondras, Adam Padsiadły, Irena Staszewska, Roman Szafranski, Marcelli Szczepny, Zbigniew Szmidt, Kazimierz Zastawny.

Redakcja techniczna: Eugeniusz A. Ferster, Maciej Waroczewski.

Redakcja zastrzega sobie prawo decyzji druku nadesłanych materiałów, dokonywania skrótów i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres redakcji: 63-100 Śrem, ul. Kilińskiego 2, telefon 44-67.

PZGMK 6 - 62774/88 - 2000 - Z-5